

---

DOI: <https://doi.org/10.61825/r1.2024.v501.07>

**Magdalena Pokrzyńska\***

Uniwersytet Zielonogórski

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-8370-0592>

e-mail: [m.pokrzynska@is.uz.zgora.pl](mailto:m.pokrzynska@is.uz.zgora.pl)

## BADANIA ETNOGRAFICZNE W REGIONIE LUBUSKIM

### ETHNOGRAPHIC RESEARCH IN THE LUBUSKIE REGION

**Keywords:** Lubuskie Region, regional culture, ethnographic research.

The paper presents the development of ethnographic research in the Lubuskie Region, highlighting key researchers, their primary areas of focus, the geographical scope of their work, and the conclusions drawn from their studies. It also examines the establishment of regional centres – institutions pivotal to advancing ethnographic knowledge in the region – the scope of their activities, outcomes, and the influence of specific historical contexts.

### BADANIA ETNOGRAFICZNE W REGIONIE LUBUSKIM

**Słowa kluczowe:** region lubuski, kultura regionalna, badania etnograficzne.

W artykule przedstawiono rozwój badań etnograficznych na Ziemi Lubuskiej, ważnych badaczy, problematykę, na której się koncentrowali, obszar terytorialny ich działalności oraz wnioski płynące z ich badań. Uwzględniono również kształtowanie się ośrodków regionalnych – instytucji ważnych

---

\***Magdalena Pokrzyńska** – doktor nauk humanistycznych w zakresie socjologii, etnolog; zainteresowania naukowe: tożsamość społeczna, pamięć zbiorowa, trwałość i zmienność kultury, pogranicze, religia i duchowość, wieś i „człowiek ziemi”.

dla etnograficznej wiedzy regionalnej, zakres ich działalności i ich skutki oraz specyficzne konteksty historyczne.

### **Wstęp. Badania etnograficzne – regionalny obraz zróżnicowania kultury ludowej**

Refleksje o charakterze regionalnym pojawiają się u samych początków etnografii polskiej. Pionierzy polskiej etnografii – XIX-wieczni ludoznawcy – prezentowali kulturę w kontekście jej zróżnicowania regionalnego. Ich ustalenia dotyczące podziału etnograficznego kraju oraz przyjmowane przez nich kryteria tego podziału wyrażają zainteresowanie zróżnicowaniem regionalnym kultury ludowej (Węglarz 1997, s. 8-9). Od początku wieku XIX pod nazwą ludoznawstwa stopniowo rozwijał się program polskich badań etnograficznych, w ramach których dostrzegano wartość różnorodności form kultury ludu. W opisach zwracano uwagę głównie na to, co wyróżnia daną grupę na tle innych z perspektywy zewnętrznego obserwatora. Monograficznym opisom kultur przyświecały cele poznawcze (rozpoznanie i udokumentowanie różnic regionalnych, opracowanie map etnograficznych terenów polskich), ale i ideologiczne (analiza zasięgu występowania kultury polskiej w kontekście działań narodowowyzwoleńczych).

W dwudziestoleciu międzywojennym kontynuowano prace, którym przyświecały zainteresowania krajoznawczo-ludoznawcze oraz ideologia regionalistyczna (regionalizm). Badania te miały ważną funkcję w utrwalaniu w świadomości społecznej podziału na „tradycyjne” regiony/grupy etnograficzne (Węglarz 1997, s. 26). W tym okresie badań etnograficznych, mających wcześniej profil historyczny, obok kierunku ewolucjonistycznego (reprezentowanego przez Kazimierza Moszyńskiego) pojawił się w nich nowy rys socjologiczny. To nowe podejście weszło do badań regionalnych poprzez prace m.in. Józefa Obrębskiego i Floriana Znanińskiego. Przyjmując kryterium socjologiczne, grupę etnograficzną ujmuje się jako twór wyobrażeniowy, a nie konkretny byt (grupa o tyle, o ile istnieje w świadomości tych, co do niej należą i tych, co należąc do innych grup podobnych, sami siebie z niej wyłączają).

Po II wojnie światowej – w pracach nad etnograficznym zróżnicowaniem Polski kładziono nacisk na systematyczne badania inwentaryzacyjne typu atlasowego. 22 listopada 1945 roku w Lublinie, podczas XXI Walnego Zebrania Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego podjęto decyzję o zorganizowaniu pracy nad Polskim atlasem etnograficznym (PAE) – to on miał się stać syntezą etnografii Polski, naczelnym zadaniem polskich etnografów. Wniosek został poparty przez Komisję Etnograficzną PAN. Efekt wielolet-

nich prac w różnych stałych punktach na całym terytorium kraju przedstawił Józef Gajek w pracy *Etnograficzne zróżnicowanie Polski* (Gajek 1976).

Jednakże, w powojennej etnografii polskiej jedną z ważnych dziedzin były nadal studia monograficzne wybranych pojedynczych wsi, reprezentatywnych dla danego regionu lub zagadnienia. To zadanie miało na celu analizę procesu przemian tzw. tradycyjnej kultury ludowej (a nie składać się na obraz zróżnicowania etnograficznego kraju). Przemiana (czasowa i przestrzenna) stanowiła podstawową perspektywę badawczą etnografii powojennej, trzon interpretacji zjawisk kulturowych. Punktem wyjścia był obraz tradycyjnej kultury chłopskiej z XIX i początków XX wieku). Od ilustracji zróżnicowania (obraz synchroniczny) analiza przechodziła do analizy zróżnicowania (obraz diachroniczny). Jednocześnie badacze rozwijali autorefleksję nad realizowanymi działaniami. Zwrócono uwagę na kulturotwórczy aspekt pracy etnografów, dostrzegając kontekst historyczny swoich analiz i wyciąganych wniosków. W ten sposób, do świadomości środowiska etnograficznego zaczęła przebijać się konstatacja, że obraz zróżnicowania regionalnego nie ma charakteru uniwersalnego, ponadczasowego, zachowując swoją adekwatność tylko w danym momencie i zależąc od przyjętego w analizie kryterium. Anna Kutrzeba-Pojnarowa wyprowadziła wniosek mówiący, że różne regiony kulturowe stanowią odzwierciedlenie koncepcji teoretycznych, a nie rzeczywistości historycznej (Kutrzeba-Pojnarowa 1977, s. 164-165).

Równoległe z toczącymi się dyskusjami, w praktyce powojennej (i całej historii polskiej myśli etnograficznej) zawarte było założenie, że istnieje pewna regionalna integracja zjawisk społeczno-kulturowych, w związku z czym, etnografowie mają zawsze do czynienia z obszarami/areałami różniącymi się między sobą i to właśnie one stanowią właściwy przedmiot ich analiz (patrz np. prace typu atlasowego). Etnograficzne obrazy zróżnicowania regionalnego powstawały na podstawie kryteriów obiektywistycznych (obiektywnie istniejące odmienności kultury materialnej lub niematerialnej) lub intersubiektywistycznych (aspekty tożsamościowe i poczucia dystansów społecznych).

### **Etnografia lubuska: postaci – instytucje – tematy badawcze**

W powojennych zainteresowaniach etnograficznych obszarem współczesnego regionu lubuskiego można rozróżnić trzy podstawowe okresy: 1) lata 40. i 50., 2) lata 60., 70. oraz 3) lata 80. do dziś (patrz: Pokrzyńska 2010, s. 30-37; Posern-Zieliński 2014, s. 174).

Pierwsza dekada powojenna to czas wysiedleń ludności rodzimej i zasiedlania tych terenów przez osadników polskich, głównie z utraconych ziem wschodnich II RP i z Polski Centralnej. Badania i analizy wówczas pro-

wadzone poświęcone były kulturze ludności autochtonicznej (na obszarze obecnego województwa lubuskiego zamieszkującej przede wszystkim ziemię babimojską), intensywnie poszukiwano reliktyw kultury słowiańskiej na przyłączonych terenach oraz zajmowano się problemem przystosowywania się osadników do nowych warunków życia.

W Radzie Naukowej dla Zagadnień Ziemi Odzyskanych, jaka została powołana już latem 1945 roku w ramach Biura Studiów Osadniczo-Przesiedleńczych w Krakowie, brali udział tacy etnografowie jak Kazimierz Dobrowolski, Kazimierz Moszyński, Józef Gajek, Mieczysław Gładysz, Longin Malicki, Roman Reinfuss, Tadeusz Seweryn. Pierwsze etnograficzne teksty poświęcone problematyce tzw. Ziemi Odzyskanych miały charakter tekstów programujących przyszłe badania etnologiczne, które ukierunkowane na cele praktyczne (wsparcie procesów zasiedlania tych ziem przez nowych mieszkańców, pomoc w ich „oswojeniu”). Ich autorzy skupiali się głównie na kulturze tzw. autochtonów. Były to prace oparte o literaturę i zbiory muzealne, nie o systematycznie prowadzone badania terenowe (Jasiewicz, Kabat 2019, s. 150).

Już w pierwszym zeszycie powojennego Przeglądu Zachodniego z 1946 roku można odnaleźć tekst Bożeny Stelmachowskiej, badaczki wielkopolskiej, związanej w tym czasie z dwoma etnograficznymi ośrodkami: poznańskim i toruńskim, która kreśli rolę etnografa na „ziemiach nowych”, gdzie „sytuacja przedstawia się zupełnie inaczej”, niż na „ziemiach starych”, „wiedza książkowa nie wystarcza” (Stelmachowska 1946, s. 11). W tym kontekście autorka ta przedstawia także nowe oblicze metod badań etnograficznych:

Nowoczesne osadnictwo przynosi ze sobą metody dotąd mniej znane. Etnograf musi zapoznać się z nimi i przeprowadzić rzeczowe badania. Przede wszystkim powinien jak najprędzej pojechać na zachód i przyjrzeć się z bliska nowemu życiu. I nie wystarczy jedna podróż. Trzeba w dystansie czasu powracać na te same miejsca po kilka razy (Stelmachowska 1946, s. 11).

Jest to sytuacja inna, niż dla terenów o zachowanej ciągłości kulturowej, na których wyrosła etnografia polska, ponieważ „Brak tu organicznego kontaktu gleby i mieszkańca. Badania swoje etnograf skierować musi na osadnika, na teren zasiedlenia oraz na akcję osiedleńczą. Metoda tej akcji nie jest jednolita [...]. W każdym więc poszczególnym wypadku trzeba studiować ją od nowa” (Stelmachowska 1946, s. 11). W dalszej części autorka zauważa nowość takiej sytuacji etnograficznej, kiedy „Pewna całość straciła swoją więź organiczną. Pewne elementy etnograficzne istnieją w oderwaniu od innych, niektórych ogniw łańcucha nie można już nawiązać. Są szczątki, które nie zaraz znajdują swe wytłumaczenie” (Stelmachowska 1946, s. 13). Głównym zadaniem etnografa na „ziemiach nowych” powinno być włączenie

się w „planową pracę reslawizacyjną i repolonizacyjną”. A mianowicie, wykrycie w terenie szczątków kultury słowiańskiej, ich szczegółowe opisanie, a następnie przystosowanie do praktycznych wymogów współczesności (mowa o opracowaniu wzornictwa, np. na potrzeby budownictwa regionalnego). W niektórych sytuacjach autorka zaleca kopiowanie wzorów z sąsiedniego regionu Polski przedwojennej. Takie właśnie rozwiązanie problemu dostrzeżonej obcości przestrzeni przedstawia – przeniesienie form kapliczek i krzyży przydrożnych w celu nadania poprotestanckim terenom rysu charakterystycznego polskiego krajobrazu kulturowego. Dla Ziemi Lubuskiej proponuje wzory pochodzące z sąsiednich regionów: Wielkopolski (np. wspomniane formy małej architektury) i Łużyc (np. aleje przydrożne). W artykule podane są także wskazówki praktyczne w dziedzinie stroju ludowego: „Etnograf musi dostarczyć teatrom, świetlicom, organizacjom na zachodzie materiału ilustracyjnego z typologii regionalnej. [...] dla Ziemi Lubuskiej przeszczepi się najbliższe, istniejące jeszcze w żywej formie stroje spod Międzyrzecza i Szamotuł”, dodając: „Tą samą drogą przeniknie również sztuka ludowa, jej wzory, motywy, sposób wykonania”, wspomina także o potrzebie analogicznego wprowadzenia elementów kultury niematerialnej – obrzędowości tradycyjnej i folkloru (Stelmachowska 1946, s. 20). Według tej koncepcji rola etnografa na „ziemiach nowych” bliska jest pozycji eksperta-animatora, aktywnie biorącego udział w kształtowaniu się życia społeczno-kulturowego nowego regionu. Należy dodać, że autorka nie ma na myśli prostego odgórnego programowania kultury regionalnej. Chodzi jej raczej o początkowe ukierunkowanie procesów, które doprowadzić miałyby do „nowej etnografii Ziem Zachodnich”, która pojawi się

Z chwilą, gdy przeżycia migracyjne zasuną się w niepamięć, osadnik rozwinie normalne życie w jednocie normalnego zespolecia. Osadnik zacznie nabierać własnego oblicza, zacznie wytwarzać własną kulturę. [...] W przyszłości więc – jeśli dziś podamy mu pomocną dłoń – lud polski nowego zachodu da Polsce nową, bogatą, różnorodną kulturę (Stelmachowska 1946, s. 21).

W 12 numerze Przeglądu Zachodniego z 1946 roku, w swoim tekście zatytułowanym „Polska kultura ludowa czynnikiem zespalającym Ziemie Odzyskane”, Bożena Stelmachowska ponawia swoją propozycję przeszczepienia na obszar Ziemi Lubuskiej<sup>1</sup> ludowej kultury sąsiedzkiej: „najlepiej sięgnąć do najbliższego i najbogatszego regionu, mianowicie Szamotuł zblizonych krajobrazowo do Lubuszy” (Stelmachowska 1946b, s. 988).

<sup>1</sup>Rozumianej przez nią jako „teren przejściowy między Łużycami, Pomorzem i Wielkopolską. Najsilniej ciąży ten region ku Wielkopolsce, a mianowicie ku zachodnim jej kresom, jak Międzychód, Międzyrzecz, Zbąszyń, Skwierzyna” (Stelmachowska 1946b, s. 988).

Do pierwszych powojennych tekstów etnograficznych opisujących kulturę współczesnego regionu lubuskiego zalicza się tekst badaczki związanej z ośrodkiem krakowskim Anny Kutrzebianki (Kutrzebianka 1950) *Lud i jego zwyczaje (etnografia)*, stanowiący część dzieła *Ziemia Lubuska* (III tom cyklu *Ziemia Staropolski*), które powstało w oparciu o wnioski z wyprawy terenowej o imponujących – nawet jak na dzisiejsze możliwości – rozmiarach<sup>2</sup> interdyscyplinarnego zespołu, do którego weszli także specjaliści z zakresu etnografii. Książkę opublikowano w 1950 roku, a na okładkę wybrano ilustrację przedstawiającą kobietę w stroju ludowym z ziemi babimojskiej. Anna Kutrzebianka omówiła w swoim tekście takie główne zagadnienia, jak budownictwo, strój ludowy, elementy obrzędowości dorocznej i rodzinnej (zwyczaje bożonarodzeniowe, chrzest, pogrzeb, zwyczaje weselne), treści związane ze światopoglądem religijno-magicznym (wierzenia), tradycyjnymi zajęciami (rolnictwo, hodowla, rękodzieło). Praca ta stanowiła wręcz kanoniczny punkt odniesienia dla późniejszych badaczy zajmujących się kulturą ludową regionu lubuskiego.

Jedną z ważniejszych postaci powojennej etnografii lubuskiej jest Adam Głapa – etnograf związany z Wielkopolską. Jego doświadczenia i badania terenowe z lat 1945-52 zaowocowały dokładnym opisem tradycyjnej odzieży noszonej w okolicach Babimostu i Międzyrzecza, wydanym w serii *Polski Atlas Strojów Ludowych. Świąteczna wersja tej odzieży znana jest jako strój lubuski* (Głapa 1956). A. Głapa swoją działalność na terenie pogranicza polsko-niemieckiego rozpoczął jeszcze przed 1939 rokiem jako nauczyciel, pracując m. in. w Zbąszyniu. Powojenna obecność A. Głapy w terenie położonym na zachód od granicy polsko-niemieckiej sprzed 1939 roku związana była z jego działalnością kulturalno-oświatową. Zajmował się m.in. organizowaniem lubuskich zespołów ludowych na uroczystości ogólnopolskie w Warszawie, Poznaniu i Szczecinie, był inspektorem referatów kultury i sztuki starostw powiatowych oraz opracowywał materiały do radiowych audycji regionalnych nadawanych przez rozgłośnie: poznańską i wrocławską (Głapa 1956, s. 64).

W tym pierwszym okresie ważnym punktem na lubuskiej mapie ośrodków etnograficznych było Muzeum w Międzyrzeczu, powstałe częściowo na resztkach zbiorów niemieckiego Heimatmuseum oraz – przede wszystkim – na efektach aktywności Alfa (Alfonsa) Kowalskiego, który jako referent do spraw kultury w Starostwie Powiatowym w Międzyrzeczu już od lipca 1945

---

<sup>2</sup>We Wstępie pojawia się informacja o 4000 km, jakie pokonał zespół, docierając w ramach tego jednego projektu do wielu różnych miejsc regionu – rozmach, na który nie stać już było późniejszych badaczy prowadzących badania etnograficzne na terenie dzisiejszego lubuskiego.

roku działał w terenie, inwentaryzując i zabezpieczając zabytki nieruchome i ruchome, obecne w przestrzeni powiatu (Patorska 2005, s. 103). Muzeum otwarto w marcu 1946 (w dniu pierwszej rocznicy utworzenia polskiej administracji w Międzyrzeczu) i już w maju 1950 roku można było zwiedzać pierwszą stałą wystawę, na której eksponowano m.in. zbiory należące do kultury ludowej (Patorska 2005, s. 103-104). Muzeum było często jednym z pierwszych miejsc odwiedzanych przez badaczy, których celem było poznanie kultury ludowej ludności rodzimej regionu lubuskiego (tak też było w przypadku wyprawy Instytutu Zachodniego, którego pokłosiem jest tom „Ziemia Lubuska” z tekstem Anny Kutrzebianki). O tym, jak ważna dla Alfa Kowalskiego była kultura Polaków spod znaku rodła świadczy fakt, iż współorganizatorką działu kultury ludowej muzeum była Dorota Spychała z Dąbrówki Wielkopolskiej (Patorska 2005, s. 105). Alf Kowalski zapisał się w dziejach etnografii lubuskiej jako muzealnik i niestrudzony badacz kultury ziemi międzyrzeckiej, szczególnie kultury ludności rodzimej (Patorska 2023, s. 47-58).

Kolejny okres w badaniach regionalnych na terenach współczesnej Polski zachodniej rozpoczyna się pod koniec lat 50. i trwa do lat 80. Ważnym wydarzeniem w dziejach etnografii lubuskiej było zatrudnienie w Muzeum Okręgowym w Zielonej Górze pierwszego pracownika z wykształceniem etnograficznym. Barbara Kołodziejska, młoda absolwentka etnografii poznańskiej, rozpoczęła swoją pracę w zielonogórskiej placówce w roku 1958. W 1960 roku utworzono jednoosobowy Dział Etnograficzny. Ale już w rok po swoim zatrudnieniu, w 1959 roku, Barbara Kołodziejska rozpoczęła szeroko zakrojone badania terenowe, w których brała udział sześcioposobowa grupa etnografów. Eksploracje poświęcone były tradycyjnej gospodarce wiejskiej i budownictwu wschodnich powiatów ówczesnego woj. zielonogórskiego oraz przemianom kultury materialnej ludności przesiedleńczej (Kołodziejska 1960). W kolejnych latach rozszerzała swoje badania o kolejne tematy, należące do kultury technicznej i tradycyjnego rzemiosła wiejskiego, konsekwentnie uwzględniając w swojej aktywności kulturę osadników powojennych (Kołodziejska od samego początku swojej działalności etnograficznej w Zielonej Górze była zafascynowana różnorodnością kultury osadniczej regionu). Współpracowała z etnografami i studentami z ośrodka poznańskiego i warszawskiego (Kołodziejska 2005, s. 229-230). Badaniom towarzyszyło pozyskiwanie obiektów do zbiorów muzeum. Prowadzone eksploracje miały charakter penetracyjny, ale też stacjonarny (w wytypowanych wsiach), uzupełnione były o badania ankietowe i archiwalne (w dziedzinie garncarstwa).

Kultura wiejska, którą badała B. Kołodziejska kilkanaście lat po zakończeniu wojny, stała na stosunkowo wysokim poziomie rozwoju cywilizacyj-

nego. Już podczas swoich pierwszych wizyt terenowych, ukierunkowanych na pozyskiwanie obiektów kultury rolniczej do zbiorów muzeum, zwróciła jej uwagę dominacja narzędzi fabrycznych:

Drewnianego pługa nikt tu już nie używa, a nawet trudno znaleźć informacje, do kiedy był znany. Pamiętają go jedynie przesiedleńcy ze wschodnich terenów Polski. Niektórzy z nich przywieźli pług ze sobą, ale ponieważ miało to miejsce w latach 1945-47, obecnie trudno go na wsi spotkać. [...] Drewnianych radeł ryłkowych, które były charakterystyczne dla terenu Ziemi Lubuskiej, obecnie nie znaleziono. Do obradlania ziemniaków używane jest radło żelazne, fabryczne (Kołodziejska 1960, s. 156).

Sytuacja taka nie należała do „typowych”. Tradycyjnie etnograficzne poszukiwania skupiały się zwykle na elementach archaicznych, rodzimych dla danej kultury lokalnej/regionalnej, nie tylko używanych przez daną grupę i wytwarzane lokalnie. Powojenna wieś w zachodnich regionach Polski, w tym na terenach współczesnego regionu lubuskiego, stanowiła dość odległe realia względem modelu tradycyjnej społeczności wiejskiej z charakterystyczną dla niej kulturą ludową, której wytwory pochodzące z różnych okresów współegzystowały w codzienności lokalnej.

W tamtym czasie B. Kołodziejska tak postrzegała specyfikę lubuskiego i swoich badań etnograficznych:

Obszar Ziemi Lubuskiej jest dla etnografa niezmiernie interesujący ze względu na mozaikę ludnościową, jaka tu występuje. Obok ludności rodzimej zamieszkują wsie przybysze „zza Bugu” – jak zwykli ich nazywać ludność miejscowa. Są więc przesiedleńcy z Wileńszczyzny, Polesia, Wołynia, jak również przybyli tu niektórzy z Małopolski wschodniej, z województwa lubelskiego, warszawskiego, poznańskiego. Ze względu na ten układ stosunków etnicznych [...] monografie uwzględnią przemiany w kulturze ludności miejscowej i kulturze osiedleńców, zachodzące na skutek wzajemnego ich oddziaływania. Obszar podległy badaniom Działu Etnograficznego Muzeum Okręgowego w Zielonej Górze – to w zasadzie woj. zielonogórskie<sup>3</sup>. W badaniach etnograficznych nie można jednak podziału administracyjnego przyjąć za bezwzględnie obowiązujący, ponieważ nie odpowiada on dokładnie podziałowi na regiony etnograficzne. Dlatego też jakkolwiek badania nasze będą się koncentrowały na historycznym terytorium Ziemi Lubuskiej, uwzględnione zostaną i tereny sąsiednie [...], które umożliwiają nam zbadanie kultury ludowej na pograniczu lubusko-pomorskim, lubusko-wielkopolskim, lubusko-śląskim. Specjalna uwaga poświęcona zostanie zagadnieniu terytorium położonego pod granicą polsko-niemiecką (Kołodziejska 1960, s. 153).

<sup>3</sup>B. Kołodziejska pisze tutaj o ówczesnym dużym województwie zielonogórskim sprzed reformy w 1975 roku.



Badaczka zielonogórska stawiała sobie za cel opisanie ówczesnego stanu kultury, wykazując jednocześnie ciągłość kultury ludowej na badanym obszarze. Dlatego też planowała odwoływać się do badań archeologicznych i historycznych, które miały pomóc „zrozumieć historię kultury ludowej” (Kołodziejska 1960, s. 153). Z takiego podejścia wyraźnie przebija perspektywa historyczna prowadzonych badań. Jej podstawowym celem była realizacja terenowych badań etnograficznych, uzupełniona o studia nad źródłami pisanymi o kulturze ludowej występującej na badanym obszarze.

Tutaj napotykamy duże trudności ze względu na prawie zupełny brak literatury etnograficznej [...]. Trzeba więc korzystać z prac traktujących o historii i geografii tego terenu, a także szukać pewnych danych w niemieckich albumach fotografii krajoznawczych, czasopismach i innych źródłach. Gromadzone w literaturze wiadomości są bardzo nieliczne, ale mimo to stanowią pewne uzupełnienie materiałów (Kołodziejska 1960, s. 153).

Ostatnie z przytoczonych zdań wyraźnie wskazują na trudności, z jakimi borykali się etnografowie podejmujący zagadnienia kultury ludowej na terenach poniemieckich.

Problem badań etnograficznych w regionie lubuskim (jak i na całym obszarze, gdzie doszło do prawie całkowitej wymiany ludności), polegał m.in. na oderwaniu wytworów miejscowej kultury materialnej od ich twórców i pierwotnych użytkowników. Teren był pełen obiektów kultury, o których żaden współczesny mieszkaniec nie mógł zaświadczyć, opowiedzieć o jego zastosowaniu, autorze, znaczeniu. Niemożliwa była też obserwacja praktycznego użycia tego przedmiotu w życiu codziennym mieszkańców regionu. Była to nowa sytuacja, odbiegająca od zasad regionalnych badań etnograficznych stosowanych przez polskich ludoznawców i etnografów, którzy praca polegała głównie na obserwacji autentycznego życia ludu. W przypadku badań etnograficznych na obszarach ziem zachodnich poszukiwania sensu kulturowego danego przedmiotu przypominały raczej pracę archeologa, który musi wnioskować jedynie na podstawie samego przedmiotu, jego kształtu, cech szczególnych, posiłkując się wiedzą o innych przedmiotach obecnych w terenie i ogólną orientacją w szerszej kulturze (poszukiwanie analogii). Wyrazem tego może być tekst kolejnego etnografa (związanego z ośrodkiem poznańskim) prowadzącego badania na terenie regionu lubuskiego, Zbigniewa Jasiewicza, poświęcony gofrownicy, odnalezionej latem 1958 roku w Kalsku (Jasiewicz 1960). Wszelkie wnioski, jakich dokonywał autor w celu zidentyfikowania obiektu (i standardowego jego opisu do celów muzealnych), miały dla niego jedynie hipotetyczny charakter.

Badaniami poznańskich etnografów (pracownicy i studenci etnografii UAM) na Ziemi Lubuskiej rozpoczętymi w 1958 roku początkowo kierował

Stanisław Błaszczyk<sup>4</sup> (Błaszczyk 1959, Posern-Zieliński 2014, s. 181-182). Badania te dotyczyły wiejskiej kultury ludności rodzimej (nie osadników) ujmowanej w perspektywie historycznej (Jasiewicz, Kabat 2019, s. 152; Posern-Zieliński 2014, s. 182). Pod koniec lat 50. swoje zainteresowania ku Ziemiom Zachodnim skierował Józef Burszta – ówczesny kierownik Katedry Etnografii w Poznaniu. Ziemie Zachodnie stanowiły przestrzeń jego działalności badawczej przez całą dekadę lat 60. i ten etap jego pracy naukowej zakończył się dopiero w 1972 roku (Posern-Zieliński 2014, s. 173). Burszta prowadził badania we wsiach koszalińskich i lubuskich. Nadał on swoim badaniom odmienny charakter względem działań zespołu S. Błaszczyka. Odszedł od ujęć historycznych, skupiając się na analizie procesów społeczno-kulturowych, prowadzonej na podstawie długotrwałych, stacjonarnych badań w wybranych wsiach zamieszkiwanych przez osadników. Wsie Łęgowo i Głuchowo, zamieszkałe przez osadników z Polesia, Wołynia i Polski Centralnej, wybrane były celowo, jako skupiska lokalne już wcześniej zbadane i szczegółowo opisane przez Bożenę Chmielewską (1961, 1963). O swoim podejściu badawczym praktykowanym w regionie lubuskim, zbliżającym jego studia do perspektywy socjologicznej sam badacz – podczas jednego z wywiadów – mówił następująco:

Musimy chyba wyjść od ustalenia pojęcia – gdyż wokół etnografii istnieją dość rozpowszechnione nieporozumienia. Utarło się w świadomości powszechnej pojęcie etnografii jako nauki opisowej, zajmującej się tradycyjnymi elementami kultury ludowej – takie rozumowanie jest jednak błędne – braniem części, fragmentu – za całość. To, co jest dziś rzeczywiście etnografią, jest pojęciem wszechstronniejszym, obejmującym szeroki zakres przedmiotów, których lista jest dość długa, żeby wymienić tylko niektóre: etnografię tradycyjną, etnografię, antropologię społeczną i kulturową. Na jednym biegunie wiąże się ona z historią, na drugim z socjologią – a ten ostatni związek ma szczególnie szerokie i mocne powiązania ze współczesnością (Burszta 2014b, s. 5).

Wioski lubuskie wybrane do badań stanowiły dla niego „próbkę” procesów zachodzących na Ziemiach Zachodnich, rodzaj tygla, w którym topiły się różne kultury lokalne i regionalne wniesione przez osadników o różnorodnym pochodzeniu. W efekcie żywiołowych procesów wyłaniało się stopniowo oblicze współczesnej kultury wiejskiej. Już po zakończeniu swoich badań lubuskich, w wywiadzie dla „Nadodrza” J. Burszta opowiadał o tym następująco:

---

<sup>4</sup>Stanisław Błaszczyk współpracował także z Muzeum w Międzyrzeczu, wspierając placówkę swoim przygotowaniem etnograficznym i doświadczeniem muzealnym (Patorska 2005, s. 105).

Jest to proces, który w takiej właśnie postaci i rozmiarach zaszedł w Europie jedynie na polskich ziemiach zachodnich i północnych, a więc także i na Ziemi Lubuskiej. Powstała jedyna, niepowtarzalna sytuacja, stwarzająca dla nauk społecznych, czyli nauk o kulturze, swoiste laboratorium form społeczno-kulturowych dające możliwość odpowiedzi na szereg pytań o podstawowym znaczeniu. Na przykład, jak w procesie codziennego współżycia różnych grup ludności, w ramach społeczności lokalnej, kształtują się dalsze losy wniesionych w nowe i odmienne warunki cywilizacyjne podkultur regionalnych? Jak w procesie zmian systemów wartości następuje wzajemna adaptacja kulturowa i jakie są jej społeczne mechanizmy? Jaką drogą dochodzi do procesu integracji społeczno-kulturowej i jaką rolę gra w niej tradycja, w ogóle wartości kultury narodowej? (Burszta 1976).

Badania Ziem Zachodnich i lubuski okres działalności naukowej doprowadziły Józefa Bursztę do wniosków szerszej natury, dotyczących kultury ludowej, jej postaci i miejsca we współczesnym świecie (w latach 70. konkluzje z badań we wsiach lubuskich i koszalińskich popchnęły tę wielką postać polskiej etnografii do nowych tematów badawczych, np. folkloryzmu). Tak opowiadał o swoich doświadczeniach:

Kiedy w 1957 roku objąłem Katedrę Etnografii na Uniwersytecie Poznańskim, pierwszym moim celem było opracowanie dokumentacji kultury ludowej – tego wielkiego regionu. Traktowaliśmy wówczas tę kulturę jako fakt ukształtowany historycznie, chcieliśmy ją uchwycić w procesie rozwoju historycznego, aż do ostatnich jej śladów. Patrzyliśmy wówczas na nią jako na coś obiektywnego, dającego się wymierzyć, manifestującego się głównie w postaci wytworów materialnych. Był to taki pozytywistyczny pogląd. Ale później, w trakcie badań, zwłaszcza na ziemiach zachodnich, przyjęliśmy inny punkt widzenia. Kultura ludowa zaczęła się jawić jako proces przemian: rozpad wartości tradycyjnych, rodzenie się nowych. Kultura ludowa okazała się wówczas zjawiskiem dość dziwnym, bo – i istnieje, i nie ma jej. Faktem jest, że w procesie współczesnych zmian cywilizacyjnych, urbanistycznych, postępu wiedzy itd. wiele tradycyjnych elementów musiało zagać, rozpaść się. Ale jednak kultura ludowa istnieje nadal w podwójnej postaci: jako fakt historyczny, wyrażający się w pewnych konkretnych pozostałościach materialnych, umiejętnościach, wytworach, i jako fakt społeczny, wyrażający się w postaci kulturowego wzoru człowieka: w pielęgnowaniu przez ludzi różnych wartości, postaw, stosunku do świata, stylu życia; myślę tu o takich elementach jak poszanowanie pracy, solidność roboty, pielęgnowanie więzi sąsiedzkich i lokalnych (Burszta 2014a, s. 84).

Badania Józefa Burszty wychodziły poza model analizy etnograficznej, wyrosły z tradycji ludoznawczych, skupiony na tzw. tradycyjnej kulturze i przesuwaniu się jej elementów z codziennego użycia do kategorii reliktyw

ulokowanych w niszach o charakterze sentymentalnym, zaświadczających o przeszłości – często jako obiekt muzealny. Aby móc zbadać nowe zjawiska na Ziemiach Zachodnich (zarówno te wynikające z przesiedleń, jak i tworzenia się nowych zbiorowości lokalnych, jak również będących efektem modernizacji, umasowieniem kultury, przemianami związanymi ze sposobem zorganizowania życia wiejskiego, zanikiem tradycji etc.) wspierał się perspektywą socjologiczną, przez co jego opisy zawierają często wątki i sposoby ich prezentacji, tożsame z ówczesnymi studiami socjologicznymi.

Tym, co odróżniało jego podejście, był akcent kładziony na kulturowe aspekty procesów toczących się w zbiorowościach Ziemi Zachodnich. Interesowały go zderzenie kultur, adaptacja kulturowa i integracja, w której widział oba jej wymiary, zarówno społeczny, jak i kulturowy.

Józef Burszta był naukowcem, który nie tylko prowadził badania nad wsią lubuską, ale także przysłużył się do rozwoju etnograficznego ośrodka w tym regionie. Odwiedzał etnograficzne środowisko muzealników zielonogórskich, wspierając jego działalność. Kierował pracami Komisji Etnograficznej Lubuskiego Towarzystwa Naukowego. W 1969 roku powstał zielonogórski oddział Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego (którego pierwszym Prezesem był Wiesław Sauter). Już w pierwszym roku swojej działalności młody Oddział zorganizował 45. Walny Zjazd PTL w Międzyrzeczu. Józef Burszta sprawował nadzór merytoryczny nad tym przedsięwzięciem (Burszta 1971b; Soppa 2000, s. 191).

W 1967 roku Muzeum w Międzyrzeczu zatrudniło pierwszego etnografa o akademickim wykształceniu kierunkowym i od tego czasu program tej placówki został poszerzony o etnograficzne rozpoznanie całego powiatu pod kątem nie tylko kultury Polaków spod znaku rodła, ale także kultury przesiedleńców i osadników powojennych (przywiezionej lub wytworzonej według tradycyjnych wzorów) (Patorska 2000, s. 182).

W latach 70. i 80. nastąpiła intensyfikacja etnograficznych prac badawczych podejmowanych przez zielonogórską placówkę muzealną. Dział Etnograficzny przekształcono w Zielonogórski Park Etnograficzny, a następnie w Muzeum Etnograficzne w Zielonej Górze z siedzibą w Ochli. W rozwijającym się nowym ośrodku zatrudniano etnografów. Należeli do tego grona: Przemysław Niedźwiedziński (pierwszy realizator ekspozycji plenerowej w Ochli), Sławomira Bydałek, Małgorzata Stachowiak, Irena Lew, Irena Soppa, Mieczysław Soppa i Barbara Rybińska. Młody, stopniowo rozrastający się zespół pracował nad sukcesywnym ubogacaniem zbiorów muzeum z zakresu budownictwa (pierwszy obiekt został przeniesiony na teren obecnego skansenu w 1973 roku), strojów i tkanin, sztuki ludowej. Prowadzono badania nad obrzędowością rodzinną i doroczną, kontynuowano bada-

nia nad przemianami kultury ludowej (rozpoczęte przez B. Kołodziejską w 1959 roku) oraz gromadzono dane do kartoteki twórców i wytwórców ludowych (która została założona w 1974 roku). W pracy dokumentacyjnej starano się także uwzględnić nowe zjawiska kulturowe będące wynikiem przemian cywilizacyjnych. W późniejszych dekadach, już po 1989 roku, muzeum w Ochli skupiało się bardziej na rozwijaniu ekspozycji plenerowej i działalności edukacyjno-popularyzatorskiej (a w ostatnich latach głównie na organizowaniu imprez masowych w przestrzeni skansenu), niż badawczej. Chociaż powstawały sporadycznie teksty, jednak z perspektywy lat widać, że najbardziej płodną autorką i aktywną badaczką w gronie pracowników pozostaje założycielka tego muzeum.

W wyniku reformy administracyjnej kraju w 1975 roku wcześniejszy obszar dużego województwa zielonogórskiego został podzielony na dwa mniejsze organizmy. Podziałowi uległ też teren badawczy. Południowa część – małe województwo zielonogórskie – pozostała w kręgu działań badawczych etnografów z muzeum w Ochli, podczas gdy w północnej części – na terenie województwa gorzowskiego – badaniami etnograficznymi zajął się nowo powołany w Muzeum Okręgowym w Gorzowie Wielkopolskim dział kultury ludowej. W 1976 roku w gorzowskim muzeum zaczął pracować Wojciech Sadowski, absolwent etnografii poznańskiej, wywodzący się z rodziny przesiedleńców powojennych, związany z Gorzowem od 1945 roku (Czarnuch 1996, s. 276-277). Prowadzone badania dotyczyły kultury przesiedleńców powojennych<sup>5</sup>, przemian kultury wiejskiej, budownictwa tradycyjnego w dorzeczu Warty i Noteci, dokumentowano kapliczki i krzyże przydrożne, prowadzono badania monograficzne wsi gorzowskich (Kołodziejska 2005, s. 234). W latach 80. w budynku i obejściu zabytkowego młyna w Bogdańcu zaczęto eksponować obiekty kultury i techniki wiejskiej. Zagroda Młyńska w Bogdańcu, dziś filia Muzeum Lubuskiego im. Jana Dekerta w Gorzowie Wielkopolskim, w której pracuje dwoje etnologów, rozwija się w formie niewielkiego muzeum typu skansenowego, stanowiąc główny ośrodek gorzowskiej etnografii, prowadzący aktywną działalność edukacyjną z zakresu tradycyjnej kultury wiejskiej.

W latach 80. charakter badań prowadzonych na terenie Ziemi Zachodnich zaczął się stopniowo zmieniać (Jasiewicz, Kabat 2019, s. 152; Pokrzyńska 2010), o czym zdecydowały różnorodne czynniki. Chociaż w placówkach muzealnych w Gorzowie i Zielonej Górze nadal powstawały wnikliwe analizy utrzymane w tradycyjnej perspektywie (np. Sadowski 2000), jednak dokumentowanie zobjektywizowanych elementów życia społecznego i kultury za-

---

<sup>5</sup>W. Sadowski zajmował się głównie osadnikami z terenów obecnej Białorusi.

częło ustępować badaniom wyznaczników inter- i subiektywistycznych. Wiązało się to ze zwróceniem uwagi badaczy na tożsamość mieszkańców regionu lubuskiego (coraz większą przewagę pod względem liczby miały pokolenia urodzone już tutaj, na Ziemi Lubuskiej), ich podmiotowość, pamięć społeczną i uznawane przez nich wartości kulturowe. Lata 90. to czas transformacji ustrojowej. Do głosu zaczęły dochodzić nowe trendy w samej dyscyplinie badawczej. Etnografia się modernizowała, z dziedziny wiedzy o tradycyjnej kulturze ludowej, wyrosłej na gruncie ludoznawstwa zaczęła się przekształcać w nowoczesną naukę zajmującą się współczesnością, z użyciem metod odwołujących się do doświadczeń brytyjskich i amerykańskich antropologów i coraz bardziej przypominała etnologię w wydaniu europejskim. Procesy te przyspieszyły w kolejnych dekadach, już po przemianie ustrojowej w Polsce. W dziedzinie etnografii zewnętrznym tego wyrazem była zmiany nazwy dyscypliny. Na uniwersytetach zaczęto wprowadzać nazwę etnologia i antropologia kulturowa (lub społeczna). Późniejsze lata to postępująca antropologizacja nie tylko badań etnograficznych opartych wcześniej o tradycyjne ludoznawstwo, ale także nauk społecznych. Obecnie wielu badaczy kultury regionu lubuskiego porusza się po pograniczu nauk, prowadząc analizy interdyscyplinarne wykorzystujące m.in. perspektywę antropologii (np. Zielińska 2013, Bazuń, i in. 2012, Angutek i in. 2019).

Ponadto, w wyniku przemian politycznych, przed badaczami otworzyły się nowe możliwości. Już w latach 90. w zakres analiz zaczęły wchodzić trudniejsze (niewpisujące się w tezę o prostej integracji i kształtowaniu się nowego społeczeństwa ziem zachodnich) zagadnienia związane z niemiecką przeszłością tych terenów i sytuacją dziedzictwa niemieckiego (Wokół niemieckiego... 1997; Kraszewski, Rutowska 1998). Zaczęto na nowo opisywać doświadczenia lat powojennych, procesy zderzenia kultur, nie unikając narracji o sytuacjach konfliktowych i kontrowersyjnych. Przykładem może być fragment tekstu jednego z etnologów zielonogórskich:

Antagonizmy regionalne, odmienność obyczajów, poziom kultury stwarzały rozmaite komplikacje, a nawet konflikty wśród osadników. Zachowanie dawnej odrębności regionalnej na Ziemiach Odzyskanych stało w pewnej sprzeczności z ideologią Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Zakładano, że Polska ma być krajem jednolitym etnicznie. Potwierdzają to Wielkopolanka, Poleszuk, Łemko i każdy, kto wyróżniał się kulturowo: „w szkole było rugowanie tradycji, gwary. Jak ktoś mówił gwara to stopnie obniżali. Dużo zła wyrządziły szkoły. Mowa ta była tępiona, na przerwach nawet. Było to wyśmiewane. Odrębność była widziana jako wstydlivy element” (Danak 2016, s. 34).

Większy akcent, niż w poprzednich dekadach, położono na tożsamościowe aspekty mieszkańców regionu, na odzyskiwanie pamięci, budowa-

nie/poszukiwanie wspólnoty w zbiorowości postmigracyjnej. Efektem tych badań są monografie o Łemkach i Ukraińcach (Pecuch 2009) lub Bukowińczykach (Pokrzyńska 2010).

Po 1989 roku na nowo zaczęto badać sytuację ludności rodzimej, ich kultury i języka. Znaczące w tym kontekście są prace naukowców z Instytutu Zachodniego (np. *Wspólne dziedzictwo...* 2000). Także inni badacze podejmują tę problematykę, prowadząc badania w regionie lubuskim. Działania te wiążą się często z nowym odczytywaniem ukutych wcześniej kategorii pojęciowych stosowanych przez badaczy:

Przeprowadzone w ostatnich latach badania dowodzą [...], że wyjście poza ukutą w powojennej literaturze kategorię „autochtonów”, pozwala dostrzec nowe problemy i zjawiska na pograniczu polsko-niemieckim. [...] Prowadzone przez nas wywiady antropologiczne dają nowy obraz rdzennych mieszkańców pogranicza polsko-niemieckiego. Porzucenie pojęciowej kategorii „autochtona” pozwoliło nam na swobodniejsze poruszanie się w terenie i dostrzeżenie przedstawicieli ludności tutejszej spoza wąskiego kręgu mieszkańców enklaw Polaków spod znaku rodła, które w poprzednim półwieczu nie cieszyły się zainteresowaniem badaczy, szeroko rozumianej kategorii, urodzonych w okresie (przed)wojennym w miejscowościach należących do państwa niemieckiego, które od 1945 roku wchodzi w granice Polski. Rezygnacja z kategorii pojęciowej „autochtona” wynika też ze świadomości jego wcześniejszego stosowania w celach politycznych (a co za tym idzie, zmiany pierwotnego neutralnego znaczenia tego słowa) oraz nacechowaniu emocjonalnym, które sprawiło, że było używane przez osiedleńców w regionie lubuskim jako przezwisko: „Nas tu wyzywali od autochtonów” (JW Skwierzyna); „Wyzywali nas tu i germany, i autochtoni” (WJ Nowe Kramsko); „Autochton to takie, [...], że my za Niemca się mieli, to bardzo źle” (GM Nowe Kramsko) [...] W badaniach rezygnujemy z kategorii autochtona i odwołujemy się do kategorii człowieka pogranicza, jako zgodnej z antropologicznym podejściem i odpowiedniej nie tylko do opisu pogranicza terytorialnego (zewnątrznego), ale przede wszystkim mentalnego (psychologicznego, osobniczego, wewnętrznego). Portret antropologiczny tworzymy z cech kulturowych wspólnych dla wszystkich rozmówców. Podstawą do wyodrębnienia głównych rysów portretu jest analiza narracji [...] (Pokrzyńska, Zielińska 2013).

Także postawy samych mieszkańców ulegają stopniowej zmianie. Dawniejsi „tubylcy etnograficzni” sami podejmują działania na rzecz udokumentowania etnograficznego swojej kultury. Powstają społeczne i prywatne kolekcje udostępnione zwiedzającym (np. izby pamięci w Dąbrówce Wielkopolskiej, w Białkowie lub Muzeum Etnograficzne Petelewo imienia Ludwika Weryszko w Białkowie, stanowiące prywatne przedsięwzięcie potomka), z inicjatywy oddolnej publikowane są wydawnictwa opracowywane przez samych reprezentantów danego środowiska społeczno-kulturowego (np. Be-

necki, Weryszko 2020; Kaczmarek 2022; Parecka 2019; Seul 2012; Weryszko 2013; Wilga 2016). Kolejne pokolenia Lubuszan odkrywają na nowo swoje złożone dziedzictwo kulturowe, podejmując wysiłek kształtowania tożsamości regionu. Wyłaniają się tradycje miejscowe. Znamiennym przykładem jest zielonogórski ruch winiarski, którego uczestnicy przywołują tradycje różnego rodzaju i proveniencji, wszystkie one składają się na kulturową warstwę zbiorowo wytwarzanego *genius loci* Zielonej Góry i okolicy (Pokrzyńska 2019b). Wielość tych źródeł sprzyja włączaniu treści niesionych przez kulturę wina w życie ludzi o zróżnicowanych dziejach rodziny, losach osobistych czy przekonaniach i wyborach tożsamościowych. Kultura wina, wypracowana przez poprzednie pokolenia, przez lata zarzucona i zapomniana, dziś znów jest praktykowana i przeżywana, pełniąc funkcję tradycji dla ogółu mieszkańców należących do zbiorowości regionalnej i dla członków środowiska winiarskiego, stanowiąc szczególnie dla tych ostatnich przedmiot fascynacji i rzeczywiste wyzwanie w życiu codziennym jednostek i ich rodzin.

Interesującym zjawiskiem i wyzwaniem badawczym w regionie lubuskim są amatorskie zespoły artystyczne nawiązujące w swojej działalności do kultury ludowej. Obok zespołów tradycyjnych, kontynuujących dziedzictwo kulturowe grupy (np. kapela koźlarska Kotkowiacy ze Zbąszynka lub liczne w regionie zespoły powstałe w środowisku migrantów z Bukowiny), w regionie działa znaczna liczba grup folklorystycznych, w których repertuar ma charakter autorski (w zespole powstają teksty, melodie, kostium sceniczny nawiązujący do stroju ludowego). Zwróciły one uwagę już Barbary Kołodziejkiej. Później badania w zespołach prowadzili inni etnografowie lubuscy: Damian Danak (2017), Magdalena Pokrzyńska, Robert Pokrzyński (Pokrzyńska 2000; Pokrzyńska, Pokrzyński 2023). Przez kilka dekad działalność zespołów dokumentował Donat Linkowski z Polskiego Radia. Obecnie nagrania te są zarchiwizowane w Regionalnym Centrum Animacji Kultury w Zielonej Górze. Należy także dodać, że zespoły działające w Lubuskim stanowią również przedmiot badań etnograficznych realizowanych cyklicznie przez tę placówkę w ramach projektu Oblicza Tradycji (Pokrzyńska 2019a).

Na poprzednich stronach w dużym skrócie i z koniecznymi generalizacjami przedstawione zostały dzieje powojennych badań etnograficznych w regionie lubuskim oraz kształtowania się lubuskiego środowiska etnograficznego. Podsumowując, można stwierdzić, że etnograficzny obraz regionu lubuskiego wyłaniający się z badań prowadzonych na przestrzeni lat (od czasów powojennych do czasów współczesnych) zależał od tego, kim była osoba prowadząca badania (kto badał?), w jakim okresie to robił (kiedy badał?), na czym się skupiał (co badał?) i jaki paradygmat badań wykorzystywał



(jak badał?). Odpowiadając na te pytania można dostrzec zróżnicowanie w zakresie rozumienia terenu badań (z uwagi na to, że region określony po wojnie mianem Ziemi Lubuskiej był zlepkiem fragmentów kilku regionów historycznych, zazwyczaj odnoszono się do aktualnego w danym czasie podziału administracyjnego), stosowanych metod i stawianych pytań, które zależały od wielu czynników, m.in. pozanaukowych. Lektura tekstów z badań zorientowanych na szeroko rozumianą kulturę w jej codziennym użyciu, nie daje wyczerpującego, całościowego opisu lubuskiej kultury regionalnej.

### **Co dalej, lubuska etnografio?**

Kultura, tradycja, dziedzictwo, folklor i ich funkcjonowanie w życiu człowieka – tematy charakterystyczne dla spojrzenia etnograficznego – w społecznościach postmigracyjnych stanowią szczególne wyzwanie badawcze. Z tej perspektywy region lubuski nie jest dla badacza terenem łatwym i oczywistym. Tradycyjne ramy pojęciowe i metody badań etnograficznych wyrastające z ludoznawstwa nie dają się w sposób prosty zastosować do tej rzeczywistości. Pozornie można odnieść wrażenie, że w lubuskim brak jest kultury ludowej – takie opinie można usłyszeć podczas spotkań z mieszkańcami Polski centralnej, niekiedy padają także z ust mieszkańców regionu (sic!). Jednak jest to pogląd krzywdzący i niezgodny z prawdą. W przestrzeni regionu można bowiem odnaleźć podobne zjawiska jak na terenach o zachowanej ciągłości życia osadniczego, jakim jest kontynuowanie dziedzictwa przejętego po przodkach i żywa, autentyczna tradycja grupy. Za swego rodzaju potwierdzenie tego stanowiska można uznać fakt, że reprezentanci regionu lubuskiego zdobywają nagrody podczas Ogólnopolskiego Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych (np. w kategorii śpiewaków – solistów Aleksander Zielonka z zespołu Watra z Brzeźnicy, w kategorii mistrz i uczeń: Wiktor Bryjak z wnukiem z zespołu Dolina Nowego Sołonica ze Złotnika), lub też informację, że właśnie trwają prace nad poszerzeniem Krajowej Listy Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego o wpisy z regionu lubuskiego. Jednocześnie w przestrzeni lubuskiej pojawiają się nowe interesujące zjawiska kulturowe (które zresztą też można spotkać w całej Polsce), warte refleksji etnologicznej/antropologicznej.

Współczesne badania etnograficzne w regionie lubuskim mają charakter rozproszony. Realizowane są przez różnych badaczy, nie zawsze wywodzących się z tego regionu. Często badania lokują się na pograniczu różnych dyscyplin. Mało jest w regionie etnografów aktywnych badawczo, obecnych w terenie, czego wskaźnikiem jest niska liczba publikacji poświęconych etnograficznym aspektom życia regionu lubuskiego.

Problem ten tylko po części wynika z braku finansowania takich działań (współczesny kadencyjny i „projektowy rytm” funkcjonowania instytucji kultury, kosztochłonność i czasochłonność badań terenowych, konieczność myślenia strategicznego, długofalowego w kontekście celu, którego efekty są odłożone w czasie) i przekształcania się profilu muzeów, które zajmują się etnografią regionu: nacisk kładziony jest na edukację i popularyzację, a nie na rozwój wiedzy (efekty są mierzone w postaci liczby osób odwiedzających placówkę, a nie poprzez liczbę publikacji, wystąpień konferencyjnych, czy wskaźników rozwoju kadry merytorycznej – stopni naukowych i zawodowych).

W efekcie nie realizuje się szeroko zakrojonych projektów badawczych, które w sposób systematyczny i całościowy ukazywałyby sytuację kultury regionalnej, dawały pełen obraz kulturowy Lubuskiego. Region nie doczekał się swojej monografii, która z perspektywy etnograficznej – oczywiście z uwzględnieniem współczesnych ujęć etnologicznych i antropologicznych – przedstawiałaby tożsamość regionu, miejsca etnograficznie ważne, elementy lubuskiej mozaiki kulturowej, ważne postaci etc. Próby takich działań podejmowała B. Kołodziejska w ostatnich latach swojej działalności (patrz „Rocznik Lubuski” tom 26/1 pt. *Z badań nad kulturą ludową województwa lubuskiego* pod redakcją B. Kołodziejskiej (2000) lub książka podsumowująca jej badania nad przemianami kultury ludowej w Zielonogórskim (Kołodziejska 1996)). Z uwagi na wewnętrzne zróżnicowanie kultury regionu lubuskiego, takie opracowanie wymagałoby zespołu specjalistów.

W lubuskim środowisku etnograficznym nie ma dziś podmiotu, który koordynowałby szeroko zakrojone działania badawcze. W ostatnich latach placówka do tego powołana – największy ośrodek etnograficzny w regionie, jakim jest Muzeum Etnograficzne w Zielonej Górze – przeżywa kryzys. Nastąpiła radykalna wymiana kadry merytorycznej, obeznani z terenem i specyfiką regionu etnografowie zatrudnieni w muzeum w krótkim okresie przestali pracować w tej jednostce. Obecnie (wrzesień 2023) tylko trzy osoby zatrudnione w tej placówce specjalizującej się w etnografii legitymizują się akademickim wykształceniem kierunkowym, a kadra zarządzająca nie posiada wykształcenia w dziedzinie etnologii lub muzealnictwa, czy chociażby innej dyscypliny humanistycznej. W ostatnim konkursie na Dyrektora Muzeum, specjalistyczne wykształcenie i doświadczenie badawcze nie były wymogiem koniecznym, co wskazuje na to, że sytuacja jest w dużej mierze efektem polityki prowadzonej przez samorząd regionalny. W tym samym też okresie rozpadł się zielonogórski oddział Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, którego siedzibą było muzeum w Ochli. W tym kontekście trudno oczekiwać, żeby ta jednostka uniosła koncepcyjnie i organizacyjnie zadanie

zbudowania i realizacji programu systematycznych badań nad kulturą całego regionu lubuskiego. Być może, historia zatacza koło i warto powrócić do pomysłu sprzed lat, kiedy w Lubuskim Towarzystwie Naukowym działała Komisja Etnograficzna.

## Literatura | References

- ANGUTEK D., KINAL A., LESZKOWICZ-BACZYŃSKI J., POKRZYŃSKA M., URBANIAK A. (2019), Winiarska i bachiczna tradycja Zielonej Góry. Studia i szkice społeczno-kulturowe, Oficyna Wydawnicza Epigram, Bydgoszcz.
- BAZUŃ D., KAŻMIERCZAK-KAŁUŻNA I., POKRZYŃSKA M. (2012), Matki Sybiraczki – losy i pamięć. Polskie kobiety zesłane w głąb ZSRR, Oficyna Wydaw. Uniwersytetu Zielonogórskiego, przy współpracy Związku Sybiraków Oddział Zielona Góra, Koło nr 8 i Romana Wojciecha Łuczkiwicza, Zielona Góra.
- BENECKI H., WERYSZKO W. (2020), Białków. Saga poleska, Białków.
- BŁASZCZYK S. (1959), Z badań nad budownictwem ludowym na pograniczu wielkopolsko-lubuskim, „Prace Działu Etnografii IHKM PAN”, z. 3, Warszawa, s. 123-149.
- BURSZTA J. (1971), Etnografia polska z Ziemi Zachodnie, „Lud”, t. 55, s. 16-28.
- BURSZTA J. (1976), Ożywić, przeżyć jeszcze raz, wywiad, rozmawiała Irena Kubicka, „Nadodrze. Dwutygodnik społeczno-kulturalny”, 17-30.10.1976, s. 1-5.
- BURSZTA J. (2014a), Czym jest kultura ludowa?, wywiad, rozmawiał M. A. Kowalski, „Tygodnik Kulturalny, R. 23, nr 28 (1153), 15 VII 1979, s. 1, 3 – tekst przedrukowany, [w:] Od etnografii wsi do antropologii współczesności, red. W. Dohnal, Komitet Nauk Etnologicznych Polskiej Akademii Nauk, Instytut im. Oskara Kolberga, Poznań, s. 83-89.
- BURSZTA J. (2014b), Etnografia w służbie współczesności, wywiad, rozmawiała A. Radwanowa, „Słowo Powszechne”, R. 25, nr 49 (7543), 27-28 II 1971 B – tekst przedrukowany, [w:] Od etnografii wsi do antropologii współczesności, red. W. Dohnal, Komitet Nauk Etnologicznych Polskiej Akademii Nauk, Instytut im. Oskara Kolberga, Poznań, s. 73-76.
- CHMIELEWSKA B. (1963), Problemy stabilizacji ludności wiejskiej na Ziemiach Zachodnich, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, nr 25, z. 2, s. 243-268.
- CZARNUCH Z., SADOWSKI W. (1996), Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny, nr 3, s. 276-279.

- DANAK D., LEW I., SOPPA I. (2016), Dom w pejzażu kulturowym, Muzeum Etnograficzne w Zielonej Górze z siedzibą w Ochli, Zielona Góra.
- DANAK D., ŚMIGIELSKI W. (2017), Rozczzerwona kalina: pieśń ludowa na Ziemi Lubuskiej, Muzeum Etnograficzne w Zielonej Górze, Zielona Góra.
- GAJEK J. (1976), Etnograficzne zróżnicowanie Polski, [w:] Etnografia Polski. Przemiany kultury ludowej, T. 1, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk, s. 143-177.
- GLAPA A. (1956), Strój międzyrzecko-babimojski (lubuski), Atlas polskich strojów ludowych, Wielkopolska, część II, zeszyt 4, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław.
- JASIEWICZ Z. (1960), Forma do wypieku ciasta z okolic Międzyrzecza, Polska Sztuka Ludowa, t. 14, z. 1, s. 30-32.
- JASIEWICZ Z., KABAT I. (2019), Problematyka Ziem Zachodnich i Północnych w pracach Katedry Etnografii / Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, Rocznik LXXIV (2019), 4, s. 149-182.
- KACZMAREK D. (2022), Portrety Gubińskich Łużyczanek, Gubin.
- KOŁODZIEJSKA B. (1960), Badania kultury ludowej Ziemi Lubuskiej, „Rocznik Lubuski”, tom 2, s. 152-165.
- KOŁODZIEJSKA B. (1996), Przemiany kultury ludowej w Zielonogórskim, Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra.
- KOŁODZIEJSKA B. (RED.) (2000), „Rocznik Lubuski”, tom 26/1.
- KOŁODZIEJSKA B. (2005), Badania etnograficzne na Ziemi Lubuskiej, „Rocznik Lubuski”, 31(1), s. 229-238.
- KRASZEWSKI P., RUTOWSKA M. (1998), Funkcjonowanie poniemieckiego zabytku w świadomości mieszkańców Ziem Zachodnich i Północnych (na przykładzie wsi Broniszów w woj. zielonogórskim), „Zeszyty Instytutu Zachodniego”, nr 7.
- KUTRZEBA-POJNAROWA A. (1977), Kultura ludowa i jej badacze. Mit i rzeczywistość, Warszawa.
- KUTRZEBIANKA A. (1950), Lud i jego zwyczaje (etnografia), [w:] Ziemia Lubuska, red. M. Szczaniecki, S. Zajchowska, Instytut Zachodni, Poznań, s. 167-190.
- MAZUR Z. (RED.) (1997), Wokół niemieckiego dziedzictwa kulturowego na Ziemach Zachodnich i Północnych, Instytut Zachodni, Poznań.

- MAZUR Z. (RED.) (2000), Wspólne dziedzictwo? Ze studiów nad stosunkiem do spuścizny kulturowej na Ziemiach Zachodnich i Północnych, Instytut Zachodni, Poznań.
- PARECKA J. (2019), Dziedzictwo kulinarne górali bukowińskich z lubuskiej Brzeżnicy i jej okolic, Oficyna Wydawnicza Dekorgraf, Żagań-Brzeżnica.
- PATORSKA J. (2000), Dział kultury ludowej Muzeum w Międzyrzeczu, „Rocznik Lubuski”, tom 26, cz. 1, s. 181-185.
- PATORSKA J. (2005), Muzeum w Międzyrzeczu, „Rocznik Lubuski”, 31(1).
- PATORSKA J. (2012), Kultura ludowa w zainteresowaniach Alfa Kowalskiego, [w:] Ziemia Międzyrzecka w przeszłości, tom X – poświęcony działalności i spuściznie Alfa Kowalskiego, red. B. Mykietów, M. Tureczek, Międzyrzecz – Zielona Góra, s. 47-58.
- PECUCH M. (2009), Tożsamość kulturowa Łemków w zachodniej Polsce i na Ukrainie. Studium porównawcze, Zjednoczenie Łemków, Koło w Gorzowie Wlkp., Gorzów Wielkopolski.
- POKRZYŃSKA M. (2000), Rola zespołu folklorystycznego w kształtowaniu tożsamości regionalnej, „Rocznik Lubuski”, 26(1), Z badań nad kulturą ludową województwa lubuskiego, red. Barbara Kołodziejska, Zielona Góra, s. 107-122.
- POKRZYŃSKA M. (2010), Bukowińczycy w Polsce. Socjologiczne studium przypadku rozwoju wspólnoty regionalnej, Zielona Góra.
- POKRZYŃSKA M. (2019a), Ciągłość, innowacja, rewitalizacja? Dziedzictwo kulturowe a poszukiwanie wspólnoty w regionie postmigracyjnym, „Europa Orientalis. Studia z Dziejów Europy Wschodniej i Państw Bałtyckich”, 10, s. 151-178.
- POKRZYŃSKA M. (2019b), Zielonogórskie winiarstwo w XXI wieku – rewitalizacja dziedzictwa, [w:] Winiarska i bachiczna tradycja Zielonej Góry. Studia i szkice społeczno-kulturowe, red. D. Angutek, A. Kinal, J. Leszkowicz-Baczyński, M. Pokrzyńska, A. Urbaniak, Oficyna Wydawnicza Epigram, Bydgoszcz, s. 183-236.
- POKRZYŃSKA M., POKRZYŃSKI R. (2023), Zespół „Broniszowianki” i życie kulturalne Broniszowa, [w:] Gmina Kożuchów w przeszłości. Część trzecia, red. J. Karczevska, Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Kożuchowskiej, Kożuchów, s. 145-162.
- POKRZYŃSKA M., ZIELIŃSKA A. (2011), Portret antropologiczny rdzennych mieszkańców pogranicza polsko-niemieckiego urodzonych przed 1945 rokiem, „Sprawy Narodowościowe. Seria Nowa”, z. 39, s. 7-26.

- POSERN-ZIELIŃSKI A. (2014), *Ziemie Zachodnie w etnologicznej interpretacji Józefa Burszty*, [w:] *Od etnografii wsi do antropologii współczesności. Tom dedykowany pamięci Profesora Józefa Burszty w setną rocznicę urodzin*, red. W. Dohnal, Prace KNE PAN nr 19, Poznań: Komitet Nauk Etnologicznych PAN, Instytut im. Oskara Kolberga, s. 171-202.
- SADOWSKI W. (2000), *Wiejskie zajęcia gospodarskie i domowe w Gorzowskiem po 1945 roku*, „Rocznik Lubuski”, 26(1), s. 53-70.
- SEUL Z. (2012), *Gwarili na Bukowinie. Baśnie, legendy i historie prawdziwe*, zebrała i opisała Joanna Gorzelana, Żagań..
- SOPPA I. (2000), *Działalność Zielonogórskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego*, „Rocznik Lubuski”, 26(1), s. 191-194.
- STELMACHOWSKA B. (1946a), *O styl i obyczaj rodzimy na Ziemiach Odzyskanych*, „Przegląd Zachodni”, nr 1, s. 9-21
- STELMACHOWSKA B. (1946b), *Polska kultura ludowa czynnikiem zespalającym Ziemię Odzyskaną*, „Przegląd Zachodni”, nr 12, s. 980-990.
- WERYSZKO W. (2013), *Petelewo. Historia utracona bezpowrotnie*, Białków.
- WĘGLARZ S. (1997), *Tutejsi i inni, Część 1. O etnograficznym zróżnicowaniu kultury ludowej*, „Łódzkie Studia Etnograficzne”, 36, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Łódź.
- WILGA J. (2016), *Z Kresów Wschodnich na Kresy Zachodnie*, Stowarzyszenie „Łaz – Zielony Las”, Łaz.
- ZIELIŃSKA A. (2013), *Mowa pogranicza. Studium o językach i tożsamościach w regionie lubuskim*, Instytut Sławistyki PAN, Warszawa.